

POSTANOWIENIE

23 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Monika Koba

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 23 maja 2024 r. w Warszawie
skargi J. G. o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu
z 12 maja 2021 r., III Ca 426/20,
wydanego w sprawie z powództwa J. G.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń spółce akcyjnej w W. obecnie Towarzystwu
Ubezpieczeń¹ spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

1) odrzuca skargę;

**2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 257 (dwieście
pięćdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
przed Sądem Najwyższym z odsetkami w wysokości odsetek
ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia
pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
powodowi odpisu niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.**

Monika Koba

Dariusz Dończyk

Marta Romańska

UZASADNIENIE

Powód J. G. wniosł pozew przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń spółce akcyjnej w W. (obecnie Towarzystwo Ubezpieczeń¹ spółka akcyjna) o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 4965,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 września 2019 r. do dnia zapłaty. Twierdził, że strony 26 lutego 2004 r. zawarły umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym „[...]”. Powód zawarł tę umowę jako konsument, a do jej postanowień miały zastosowanie ogólne warunki o oznaczeniu [...]. Pozwana wystawiła powodowi polisę nr [...]. Umowa uległa rozwiązaniu 24 marca 2014 r. W okresie trwania umowy powód wpłacił łącznie kwotę 17 514,01 zł. W dacie rozwiązania umowy wartość rachunku wynosiła 8952,47 zł, po czym strona pozwana wypłaciła kwotę 8773,42 zł, pobierając od powoda opłatę za wykup w łącznej kwocie 179,05. Dodatkowo w okresie obowiązywania umowy pozwana pobrała opłaty alokacyjne w kwocie 4786,50 zł. Łącznie pobrano od powoda kwotę 4965,55 zł, co stanowiło 28,35% kwoty wpłaconej przez powoda na rachunek. Wskazane wyżej środki pieniężne zostały pobrane przez stronę pozwaną w sposób bezprawny, bowiem postanowienia wyżej wymienionego wzorca umownego stosowanego przez pozwaną, a odnoszącego się do tzw. opłaty alokacyjnej i opłaty likwidacyjnej, stanowiły tzw. klauzule niedozwolone i nie były wiążące dla powoda.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 29 października 2019 r. (sygn. akt I C 479/19) orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z 28 stycznia 2020 r. Sąd Rejonowy w Limanowej zasądził od pozwanej Towarzystwa Ubezpieczeń spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 2302,57 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 września 2019 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz zniósł koszty procesu pomiędzy stronami (pkt III).

Pismem z 20 stycznia 2020 roku (nadanym 21 stycznia 2020 r.), a które wpłynęło do Sądu już po wydaniu wyroku, powód cofnął pozew co do żądania zapłaty kwoty 2662,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty, zaś podtrzymał pozew co do kwoty 2302,56 zł wraz z odsetkami. Pismo powoda zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanej spółki 6 lutego 2020 r.

Sąd pierwszej instancji, wydając wyrok, ustalił, że do zawartej umowy – przez powoda jako konsumenta - z pozwaną spółką Towarzystwem Ubezpieczeń Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (Towarzystwem Ubezpieczeń² S.A.), jako przedsiębiorcą - Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym „[...]” miały zastosowanie Ogólne Warunki Ubezpieczenia [...]. Powód złożył oświadczenie o wykupie polisy, zlecił wypłatę całkowitą, co spowodowało rozwiązanie umowy ubezpieczenia. Wykup całkowity miał miejsce 24 marca 2014 r. W związku z ustaniem stosunku umownego pozwana spółka dokonała rozliczenia. W okresie obowiązywania stosunku umownego powód wpłacił: łącznie tytułem składek 17 514,01 zł, przy czym z tytułu umowy podstawowej (gdzie dochodziło do rozdzielenia składki na część alokowaną w UFK i część niealokowaną w UFK) kwotę 14 851,02 zł - z czego na część alokowaną w UFK 12 727,50 złotych, zaś na część niealokowaną UFK (2123,52 zł). Z rachunku powoda potrącono w toku trwania umowy również opłaty: administracyjną: 605 zł, za ryzyko - 4065,51 zł, za zmianę częstotliwości - 30 zł, za wykup - 179,05 zł. Ustalenia te uzasadniały wniosek, że pozwana pobrała (zatrzymała) opłatę za wykup w kwocie 179,05 zł, jak również w czasie obowiązywania polisy pobrała tytułem alokacji składki na część niealokowaną w UFK łącznie kwotę 2123,52 zł. W ocenie Sądu, aspekt ubezpieczeniowy umowy był tak samo ważny jak aspekt inwestycyjny. W obrocie prawnym obejmującym tzw. „polisolokaty”, towarzystwa ubezpieczeniowe stosowały różnorakie sposoby zmniejszania wartości środków pieniężnych zgromadzonych przez konsumentów na rachunku rejestrującym jednostki uczestnictwa poszczególnych funduszy, nabywane ze składek uiszczanych przez konsumentów poprzez pobieranie „opłaty likwidacyjnej”, „opłaty dystrybucyjnej”, „opłaty za wypłatę”, „opłat alokacyjnych”, czy „opłat warunkowych”. Mechanizmy zmniejszania środków konsumenta były różnorakie: opłaty pobierane były przy wykupie polisy poprzez potrącenie z kwoty do wypłaty, opłaty pobierane były na początku trwania umowy poprzez potrącenie pierwszej składki lub też opłaty te pobierano poprzez odpowiednią alokację składek w toku trwania umowy. Bez względu na przyjęty mechanizm, cel działania był ten sam - polegał on na zmniejszeniu wartości środków konsumenta i pobranie - oprócz opłat, które odpowiadają jego wydatkom - opłat dodatkowych. Postanowienia dotyczące opłaty

od wykupu oraz alokacji składek stanowiły element ustalonych przez stronę pozwaną Ogólnych Warunków Ubezpieczenia i tym samym nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie, a powód nie miał wpływu na ich treść, gdyż nie były one przedmiotem negocjacji. Odnośnie do opłaty od wykupu w sprawie nie jest istotną kwestia jej wysokości i procentowej zależności pomiędzy jej wartością a wartością zgromadzonych środków, lecz kwestia określenia w OWU podstaw i powodów jej pobrania. Uwzględniając treść art. 385¹ k.c. zapisy dotyczące zarówno opłaty za wykup, jak i alokacji składki powinny zostać na skutek indywidualnej kontroli treści wzorca umownego wyeliminowane z treści stosunku prawnego łączącego strony. Zatrzymane środki niealokowane na UFK nie stanowiły składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia (składkami takimi były kwoty wpłacane z tytułu umów dodatkowych - łącznie 2662,99 zł, albowiem kwoty te wpłacane były przez powoda wyłącznie w celu ubezpieczeniowym, nie zaś w celu inwestycyjnym). Co do opłaty za wykup, to samo jej określenie poprzez sposób jej wyliczenia (2% wartości polisy) wskazuje, że opłata ta stanowić miała świadczenie konsumenta, niebędące świadczeniem głównym i pomniejszające wartość należnych konsumentowi środków w razie wykupu polisy. Opłata za wykup była świadczeniem ubocznym, zastrzeżonym na wypadek określonego zdarzenia wywołanego decyzją ubezpieczonego o wykupie polisy przed upływem określonych w umowie okresów trwania stosunku zobowiązaniowego.

Uwzględniając powyższe Sąd przyjął, że w ustalonych okolicznościach postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wskazane w treści polisy - w oparciu o które strona pozwana zatrzymała dla siebie kwoty 179,05 zł oraz 2123,52 zł, pozbawiając powoda części świadczeń z umowy, mimo uiszczenia przez niego należnych składek - kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. W tej części zapisy łączącej strony umowy dotyczące pobrania opłaty za wykup i alokacji składki stanowiły więc niedozwolone postanowienie umowne. Pozwana nie była uprawniona do pobrania od powoda na tej podstawie opłat w kwocie 179,05 zł oraz w kwocie 2123,52 zł. Pobrane przez pozwaną opłaty miały charakter świadczenia nienależnego i podlegają zwrotowi (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.) w całości, gdyż ani umowa, ani ogólne przepisy o zobowiązaniach umownych nie dają

podstaw do przyjęcia, że w miejsce zakwestionowanych zapisów wchodzi inne postanowienie. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Sąd uznał za niezasadny zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia podniesiony przez pozwaną. Zgodnie bowiem z uchwałą Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2018 r., III CZP 20/18, w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia, nie stanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczonej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c. Stąd, skoro umowa została rozwiązana w 2014 r., zaś pozew wniesiono w 2019 r., roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

W dalszej części powództwo zostało oddalone, gdyż pozostała część składek uiszczanych przez powoda została mu zwrócona lub też w części dotyczącej ubezpieczeniowego celu umowy, nie podlegała zwrotowi, albowiem powód korzystał z realnej ochrony ubezpieczeniowej w toku trwania umowy, ochronę tę uzyskał, zaś w klasycznych umowach ubezpieczenia uiszczona składka nie podlega jakimkolwiek zwrotowi w przypadku rozwiązania umowy (poza tzw. składką nadpłaconą).

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony apelacją wniesioną przez pozwaną w zakresie uwzględniającym powództwo ponad kwotę 179,05 zł, tj. co do zasądzonej kwoty 2123,52 zł. Po wniesieniu tej apelacji Sąd Rejonowy w Limanowej postanowieniem z 22 kwietnia 2020 r. (k. 133) uchylił pkt II wyroku tego Sądu z 28 stycznia 2020 r. i umorzył w tym zakresie postępowanie.

Wyrokiem z 12 maja 2021 r. Sądu Okręgowy w Nowym Sączu po rozpoznaniu apelacji pozwanej wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej z 28 stycznia 2020 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że - w punkcie I. kwotę i słowa „2302,57 (słownie dwa tysiące trzysta dwa 57/100)” zastąpił kwotą i słowami „179,05 (słownie sto siedemdziesiąt dziewięć 5/100)”, - punktowi III. nadał treść: „nie obciąża powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego” (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego 650 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 2).

Sąd drugiej instancji wskazał, że przedmiotem kontroli w sprawie była zasadność zwrotu przez stronę pozwaną kwoty 2123,52 zł, którą Sąd Rejonowy zasądził jako nienależne świadczenie pobrane z tytułu tzw. „opłaty alokacyjnej”. Uznał, że roszczenie powoda w tej części nie było zasadne z uwagi na to, że zasadny okazał się zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego dotyczący przedawnienia w tej części dochodzonego roszczenia. Odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2018 r., III CZP 22/18 (podobnie w uchwałach III CZP 13/18, III CZP 20/18) dotyczącej kwestii przedawnienia roszczeń o zapłatę środków, zatrzymanych przez ubezpieczycieli jako opłaty likwidacyjne i opłaty za całkowity wykup. W każdej z ww. uchwał uznano, że dla oceny roszczeń konsumentów w przypadku polis o lokatę powinien znaleźć zastosowanie art. 118 k.c., przewidujący dłuższy termin przedawnienia niż art. 819 § 1 k.c., w którym wskazano, że roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia przedawniają się po trzech latach. W uzasadnieniach tych uchwał zwrócono jednak uwagę, że zasada ta ma zastosowanie tylko w takim elemencie umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, który odnosi się do elementu kapitałowego umowy. Jeśli zatem aspekt kapitałowy ma dominujący charakter, to wykluczone jest stosowanie skróconego terminu przedawnienia do roszczeń wynikających z tego elementu lub z nim związanych. Zatem niemożność zastosowania art. 819 § 1 k.c. odnosi się do roszczenia o wypłatę wartości wykupu (potocznie tzw. opłaty likwidacyjnej). Wypłata wartości wykupu nie jest świadczeniem ubezpieczeniowym, o którym mowa w art. 805 § 1 k.c. Z kolei art. 819 § 1 k.c. ma zastosowanie do roszczeń obejmujących nadpłacone koszty udzielonej ochrony ubezpieczeniowej. W ocenie Sądu Okręgowego, z uwagi na charakter zawartej umowy łączącej strony element ubezpieczeniowy miał istotne znaczenie. Z uwagi na sumę ubezpieczenia przewidzianą w umowie ochrona ubezpieczeniowa nie miała charakteru symbolicznego, skoro pomijając ewentualne dodatkowe ubezpieczenia powoda, w ramach umowy podstawowej zawieranej w 2004 r. w zamian za składkę roczną 1440 zł (120 zł miesięcznie) gwarantowana była suma ubezpieczenia w wysokości 50 000 zł. Roszczenie powoda w zakresie objętym apelacją jest to roszczenie o zwrot pobieranej periodicznie części każdej składki nie podlegającej alokacji. Nie znajduje uzasadnienia pogląd odnoszący się

do wiązania tej części składki z aspektem kapitałowym umowy. Takie zaś jej ukształtowanie i odniesienie powodują, że w ocenie Sądu Okręgowego zasadne było przyjęcie i zastosowanie w tym zakresie wynikającego z art. 819 § 1 k.c. trzyletniego okresu przedawnienia odnośnie do roszczenia o zwrot tej części składki. Opłata ta pozostawała w związku z łączącą strony umową ubezpieczenia, dla której przepis szczególny art. 819 k.c. przewiduje trzyletni termin przedawnienia. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że do żądania powódki z tytułu opłat za prowadzenie umowy ubezpieczenia będzie miał zastosowanie art. 118 k.c.

Umowa została ostatecznie rozwiązana 23 marca 2014 r., zaś początek biegu terminu przedawnienia zgodnie z art. 120 § 1 k.c. rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W tym zakresie rozstrzyga tylko obiektywnie ustalony najwcześniej możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Materialnoprawnym skutkiem podniesienia zarzutu przedawnienia, gdy termin przedawnienia już upłynął, jest niemożność dochodzenia takiego roszczenia na drodze sądowej. Przedawnione roszczenie nie wygasa, lecz przekształca się w tzw. zobowiązanie naturalne. W sprawie strona pozwana taki zarzut podniosła. Nie wykazano natomiast, aby nastąpiło uznanie roszczenia przez pozwaną. W myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Pozew w sprawie wniesiono jednak dopiero 9 października 2019 r., a więc pięć lat i sześć miesięcy po rozwiązaniu umowy, co oznacza, że nastąpiło to już po upływie trzech lat od jej rozwiązania, przy czym w odniesieniu do możliwości dochodzenia roszczeń wynikających z poszczególnych składek, termin ten jest znacznie dłuższy. W sprawie nie było podstaw do przyjęcia, iż pozwany podnosząc zarzut przedawnienia nadużył prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Z tych przyczyn stanowisko Sądu Rejonowego było nieprawidłowe, a powództwo co do zaskarżonej apelacją części podlegało oddaleniu. Z tych względów Sąd Okręgowy

na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, orzekając o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powoda skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W treści skargi wskazano, że przedmiotem zaskarżenia jest wyrok w całości. Jako wartość przedmiotu zaskarżenia wskazano kwotę 2124 zł. Podstawę skargi stanowiło naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 2 lit. b, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG polegające na ich nie zastosowaniu, podczas, gdy w sprawie winien mieć zastosowanie 10-letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. z uwagi na fakt, iż roszczenie powoda związane było z wypłatą wartości wykupu pomniejszonej o pobrane, abuzywne, opłaty alokacyjne, względnie wobec uznania pobrania tych abuzywnych opłat za nienależne świadczenie, do którego również będzie miał zastosowanie termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. Zaskarżonym orzeczeniem Sąd Okręgowy błędnie również dokonał oceny początku biegu przedawnienia, przyjmując, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia winien być liczony od możliwości dochodzenia roszczeń wynikających z poszczególnych składek, gdy w rzeczywistości termin przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął biec najwcześniej w dniu rozwiązania umowy, tj. 24 marca 2014 r., a w zasadzie z chwilą pierwszego wystąpienia powoda/konsumenta do pozwanego wskazującym na abuzywność pobranych opłat alokacyjnych, tj. w reklamacji z 14 czerwca 2019 r., a więc roszczenie to nie uległo przedawnieniu, gdyż jego bieg został przerwany na skutek wniesienia pozwu przez powoda. Wskazując na te zarzuty wypełniające podstawę skargi kasacyjnej powód wniósł o stwierdzenie niezgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia, tj. z art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz skarżącego kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wniosła o oddalenie skargi i o zasądzenie od skarżącego na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W piśmie z 15 grudnia 2021 r. Rzecznik Finansowy przedstawił istotny pogląd na sprawę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że środek zaskarżenia np. apelacja albo skarga kasacyjna może być skutecznie wniesiony jedynie od orzeczenia istniejącego, tj. takiego który w sposób merytoryczny lub formalny rozstrzyga o żądaniu będącym przedmiotem postępowania. Merytoryczne rozstrzygnięcie co do żądania zapłaty polega na uwzględnieniu w całości albo w części żądania dochodzonego w pozwie, jak również na oddaleniu tego żądania w całości albo w części. Formalne rozstrzygnięcie może zaś polegać na odrzuceniu pozwu w całości lub w części albo też na umorzeniu postępowania w całości albo w części. W razie skierowania środka zaskarżenia przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu, tj. obejmującego żądanie, o którym sąd powinien był, ale jednak nie orzekł w orzeczeniu środek ten podlega odrzuceniu. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 25 lutego 1997 r., II CKN 15/97 (OSNC 1997, nr 6-7, poz. 89) uznano, że jeżeli sąd drugiej instancji, zmieniając zaskarżony wyrok, nie orzekł o wszystkich żądaniach rewizji (apelacji), a żadna ze stron w przewidzianym terminie nie złożyła wniosku o uzupełnienie, to kasacja skierowana przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu podlega - jako niedopuszczalna - odrzuceniu. Postanowienie to zostało wydane na kanwie sprawy, w której sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo tylko w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę obniżył. Zarazem jednak Sąd Apelacyjny nie oddalił powództwa co do kwoty stanowiącej różnicę między kwotą zasądzoną w pierwszej instancji a uwzględnioną ostatecznie po rozpoznaniu rewizji pozwanego, ani też nie podjął w tej kwestii jakiejkolwiek innej decyzji procesowej, natomiast żadna ze stron - w przewidzianym terminie - nie złożyła wniosku o uzupełnienie wyroku. W takim wypadku kasację powoda uznać trzeba za wymierzoną przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu, w związku z czym - jako niedopuszczalna - podlegała ona odrzuceniu. Zajmując to stanowisko Sąd Najwyższy powołał się na orzeczenia Sądu Najwyższego: z 21 września 1937 r., C II 714/37, PPC 1938, nr 9-10, s. 307, z 22 kwietnia 1952 r., C 1040/52, NP 1953, nr 8-9, s. 153, z 9 grudnia 1957 r., 4 CR 1188/56, PUG 1959, nr 8, s. 314, z 2 czerwca 1964 r., I PR 10/63, OSNCP 1965, nr 5, poz. 80 oraz z 24 listopada 1971 r., I PR 75/71, OSNPG 1972, nr 7, poz. 46. Ta linia orzecznicza była podtrzymana także w późniejszych orzeczeniach Sądu

Najwyższego (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 11 września 2002 r., V CLN 1165/00, niepubl., z 2 kwietnia 2004 r., III CK 20/04, niepubl., z 19 lipca 2006 r., I CZ 35/06, niepubl., z 23 października 2008 r., V CZ 68/08, niepubl., z 4 lutego 2011 r., I UZ 174/10, z 16 maja 2013 r., II CSK 679/12, niepubl., 14 stycznia 2015 r., II UZ 60/14, niepubl. i z 5 marca 2021 r., II CSKP 15/21, niepubl.), w których przyjęto, że brak rozstrzygnięcia, które zostało zaskarżone oznacza, że orzeczenie nie istnieje, w konsekwencji czego brakuje substratu zaskarżenia. W powołanym wyżej postanowieniu Sądu Najwyższego z 11 września 2002 r., V CKN 1165/00 zaakcentowano, że jeżeli sąd drugiej instancji nie orzekł o całości żądania powoda, do czego był obowiązany i co powinien był wyrazić w sentencji zaskarżonego wyroku (art. 325 k.p.c. *in fine*), to stronom przysługuje prawo do złożenia w myśl art. 351 § 1 k.p.c. wniosku o uzupełnienie wyroku. Gdy żadna ze stron w przewidzianym terminie wniosku takiego nie złożyła, kasacja dotycząca kwestii pominiętej w sentencji zaskarżonego wyroku skierowana została przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu. Taka kasacja jest niedopuszczalna, ponieważ przysługuje ona od orzeczenia wydanego, a więc - istniejącego. Na marginesie swoich rozważań Sąd Najwyższy zauważył, że brak w sentencji zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia odnośnie do różnicy pomiędzy zasądzoną od pozwanego w pierwszej instancji i zakwestionowaną przez niego w apelacji kwotą a kwotą uznaną za zasadną przez Sąd Apelacyjny stworzył przeszkodę do poprawnego oznaczenia w petitum kasacji zakresu zaskarżenia i wniosków kasacyjnych, czego widowym znakiem było ujęcie wyżej wzmiankowanych treści przez skarżącego; sformułowania skargi kasacyjnej w tym zakresie nie było zaś adekwatne do interesu prawnego powoda w zaskarżeniu wyroku i do mogącej wchodzić w rachubę ewentualnej formuły orzeczenia Sądu Najwyższego przez skarżącego wnioskowanej. Także w postanowieniu Sądu Najwyższego z 19 lipca 2006 r., I CZ 35/06 wskazano, że jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania strona może złożyć wniosek o uzupełnienie orzeczenia (art. 351 § 1 k.p.c.), jeżeli natomiast wniosła środek odwoławczy dotyczący przedmiotu nieobjętego rozstrzygnięciem w sentencji orzeczenia, to środek ten podlega odrzuceniu jako niedopuszczalny z powodu braku substratu zaskarżenia. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 5 marca 2021 r., II CSKP 15/21 wskazano, że sąd drugiej instancji

wydając, w uwzględnieniu apelacji pozwanego wyrok reformatoryjny, przez obniżenie kwoty zasądzonej zaskarżonym apelacją wyrokiem, powinien był tak sformułować sentencję swego wyroku, aby zawierała rozstrzygnięcie o oddaleniu (kolejnej) części powództwa. Takiego rozstrzygnięcia nie zastępuje częściowe oddalenie powództwa zawarte w wyroku sądu pierwszej instancji (zob. również orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 listopada 2016 r., IV CSK 220/16, niepubl., z 7 kwietnia 2017 r., V CZ 30/17, niepubl. z 9 lutego 2018 r., I CZ 12/18, niepubl. oraz z 4 kwietnia 2018 r., V CZ 18/18, niepubl.).

Wyżej przedstawione stanowisko podziela również Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę powoda o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 12 maja 2021 r. Wyrokiem tym zmieniono zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie pierwszym zasądzającym od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2302,57 zł w ten sposób, że kwotę tę obniżono do kwoty 179,05 zł oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że nie obciążono powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego. W efekcie tej zmiany ostateczny wyrok, który uprawomocnił się w zakresie odnoszącym się do żądania pozwu, zasądzał od pozwanego na rzecz powoda kwotę 179,05 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 września 2019 r. do dnia zapłaty. Wyrok Sądu drugiej instancji nie odnosił się do punktu drugiego wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej z 28 stycznia 2020 r., którym oddalono powództwo w pozostałym zakresie. Niezależnie od tego przed wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu z 12 maja 2021 r. punkt II wyroku Sądu pierwszej instancji został uchylony postanowieniem Sądu Rejonowego w Limanowej z 22 kwietnia 2020 r. a postępowanie w tym zakresie zostało umorzone (k. 133). W sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 12 maja 2021 r. nie zawarto więc rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa w zakresie kwoty, o którą Sąd ten obniżył kwotę zasądzoną na rzecz powoda od pozwanego. Sformułowanie o oddaleniu powództwa w tym zakresie zostało zawarte jedynie w uzasadnieniu tego wyroku, co nie sanuje braku tego rozstrzygnięcia w sentencji wyroku. Przedmiotem zaskarżenia skargą na niezgodność z prawem jest więc prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 12 maja 2021 r. co do rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa w zakresie

kwoty, o jaką Sąd drugiej instancji obniżył kwotę zasądzoną na rzecz powoda od pozwanego wyrokiem Sądu pierwszej instancji, którego nie zawiera jednak sentencja zaskarżonego wyroku. Potwierdza to sama treść skargi, w którym wskazano, że zakres zaskarżenia skargą obejmuje orzeczenie w całości, a w którym brak jest negatywnego rozstrzygnięcia o części żądania dochodzonego przez powoda, w szczególności o oddaleniu powództwa co do kwoty 2123,51 zł i która to kwota zaokrąglona do pełnego złotego (2124) została wskazana jako wartość przedmiotu zaskarżenia. Niewątpliwie Sąd drugiej instancji popełnił błąd proceduralny nie oddalając – zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu swojego wyroku – żądania w zakresie kwoty, o jaką obniżył po rozpoznaniu apelacji kwotę zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji, uznając w tym zakresie roszczenie za przedawnione. Błąd ten mógł być „naprawiony” przez złożenie przez jedną ze stron postępowania wniosku, o którym mowa w art. 351 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., o uzupełnienie wyroku. Taki wniosek nie został jednak w sprawie złożony.

Brak substratu zaskarżenia skutkuje koniecznością odrzucenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego na podstawie art. 424⁸ § 1 k.p.c. z powodu jej niedopuszczalności.

Brak oddalenia powództwa w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy uznał dochodzone roszczenie za przedawnienie spowodowało jeszcze jeden skutek procesowy uzasadniający z innej przyczyny odrzucenie skargi powoda. W tym bowiem zakresie – pominiętym przez Sąd drugiej instancji - nie doszło do prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji wyrażone w uzasadnieniu wyroku stanowisko Sądu Okręgowego, że powództwo w tej części podlegało oddaleniu, nie spowodowało ani stanu rzeczy osądzonej, o którym mowa w art. 366 k.p.c., ani też nie wywołało skutku określonego w art. 365 § 1 k.p.c. Z tej przyczyny powód zachował możliwość ponownego wytoczenia powództwa o tę część dochodzonej przez niego kwoty, o jaką Sąd drugiej instancji obniżył kwotę zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda przez Sąd pierwszej instancji. W tych okolicznościach nie można więc przyjąć, że powód uprawdopodobnił poniesienie szkody na skutek wydania zaskarżonego skargą wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu polegającej na niezasądzeniu na jego rzecz kwoty 2123,51 zł.

Brak uprawdopodobnienia poniesienia szkody jest samodzielną podstawą uzasadniającą odrzucenie skargi (art. 424⁸ § 1 w zw. z art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Z tych przyczyn orzeczono o odrzuceniu skargi w punkcie pierwszym sentencji postanowienia. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie 98 § 1, § 1¹, 3-4 w zw. z art. 99, art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 424¹² k.p.c. oraz przepisów rozporządzenia § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1935) przy przyjęciu wartości przedmiotu zaskarżenia odpowiadającego faktycznemu rozstrzygnięciu zawartemu w wyroku sądu drugiej instancji zaskarżonym skargą. Zasądzona od powoda na rzecz pozwanego kwota 257 zł uwzględnia także opłatę skarbową w kwocie 17 zł uiszczoną przez stronę pozwaną od pełnomocnictwa procesowego udzielonego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Z uwagi na oczywistą omyłkę co do zasądzonej pierwotnie kwoty (317 zł) w punkcie drugim postanowienia Sądu Najwyższego z 23 maja 2024 r. tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym orzeczenie w tym zakresie sprostowano z urzędu postanowieniem z 24 lipca 2024 r. na podstawie art. 350 § 1 w zw. z art. 361, art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 424¹² k.p.c.

Monika Koba

Dariusz Dończyk

Marta Romańska

[SOP]

(r.g.)